

BIEG PIASTÓW NAGRODZONY



Bieg Piastów otrzymał Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej dla Najlepszego Produktu Turystycznego w 2010. Na VIII edycję konkursu „Na najlepszy produkt turystyczny” zgłoszono, 42 produkty. Kapituła przyznała najlepszym produktom turystycznym dziesięć Certyfikatów POT, w tym właśnie najstarszej i największej imprezie narciarstwa biegowego w Polsce. Bieg Piastów odbywa się w Jakuszycach już od 34 lat i cieszy się coraz większą popularnością.

Niezwykle malownicze, świetnie przygotowane trasy; organizacja Biegu na najwyższym światowym poziomie przyczyniły się do tego, że od 13 czerwca 2008 roku BIEG PIASTÓW

jest członkiem WORLDLOPPET (Worldloppet Ski Federation) - Światowej Ligi Biegów Długodystansowych, do której należy obecnie piętnaście biegów z całego świata. Ta najstarsza impreza narciarstwa biegowego w kraju została doceniona również w zeszłym roku. W 2009 Bieg Piastów zdobył tytuł Masowej Imprezy Roku 2009 w 75. Plebiscycie Przeglądu Sportowego.

Szklarska Poręba to największy w Polsce i Europie Środkowej ośrodek narciarstwa biegowego, oferujący prawie 150 km tras. Połana Jakuszycka i trasy narciarskie w Górach Izerskich dzięki wyjątkowemu mikroklimatowi, charakteryzują się dużymi opadami

śniegu i wyjątkową długością jego zalegania. Uprawianie narciarstwa klasycznego możliwe jest już w listopadzie i trwa nawet do maja. Dlatego w ubiegłym roku władze miasta podjęły skuteczne starania o prawa do organizacji zawodów Pucharu Świata, które odbędą się w lutym 2012 roku.

W NUMERZE

Budowa wyciągu trwa	str. 2
Husarz i Oko sprzedane	str. 3
Grupowe foto mieszkańców	str. 4
Salon artystyczny Jana Sztudyngera	str. 5
Geopark w Karkonoszach	str. 6

BUDOWA WYCIĄGU TRWA

Niepokój wśród mieszkańców Szklarskiej Poręby wywołały ostatnie publikacje prasowe dotyczące protestu i apelu „ekologów” w sprawie budowy nowego wyciągu na Szrenicy. Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, zaapelowała, aby wstrzymać budowę wyciągu. Ich apel ma związek z wcześniejszym wystąpieniem (na ich wniosek), Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który chce unieważnienia tzw. decyzji środowiskowej.

Dokument wydany w 2006 roku otwierał drogę do uzyskania niezbędnych pozwoleń budowlanych. „Ekolodzy” są przekonani, że decyzja jest wydana z rażącym naruszeniem prawa i jak zostanie uchylona to budowa zostanie wstrzymana. Stąd apel o wstrzymanie prac budowlanych.

Apel nie poskutkowało i prace budowlane są kontynuowane. Postawiono już prawie połowę podpór, a do końca miesiąca słupy powinny stać na całej trasie wyciągu. Powstaje dolna i górna stacja. Prace są bardzo zaawansowane.

Można zadać pytanie, dlaczego „ekolodzy” nie bili na alarm, gdy wycinany był las pod wyciąg, gdy stawiano wyciąg roboczy oraz gdy rozpoczynano w lipcu prace ziemne. Dlaczego wówczas nie apelowano o to, aby nie rozpoczynać prac budowlanych do czasu wyjaśnienia kwestii prawnych? Dlaczego Pracownia nie wносиła protestów do pozwolenia na budowę i nie zajmowali wówczas stanowiska, choć mieli takie prawo? I dlaczego generalny Dyrektor Ochrony Środowiska dopiero teraz wystąpił o unieważnienie decyzji, czym wprowadził w osłupienie chyba niemal całe Ministerstwo Środowiska?

W tym miejscu warto zacytować obszernie fragmenty pisma dyrektora Karkonoskiego Parku Narodowego, skierowanego do Ministra Środowiska, które jest odpowiedzią na zarzuty stawiane przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Zdaniem KPN, rozbudowa Skiarena Szrenica w zakresie objętym decyzją „nie powoduje zniszczenia siedlisk wymienionych w załączniku I Dyrektywy Siedliskowej 92/43/EWG, w szczególności kwaśnych buczyn oraz kwaśnych świerczyn górskich i wysokogórskich”, ponieważ w tym rejonie nie występują te gatunki roślin!



„Z postępowania ocenowego przeprowadzonego przez Dyrektora KPN wynika jednoznacznie, że w wyniku realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia nie zostaną zniszczone lub uszkodzone żadne siedliska objęte ochroną w ramach obszaru Natura 2000. Realizacja przedsięwzięcia nie wpłynie również znacząco negatywnie na stan populacji gatunków roślin i zwierząt objętych ochroną prawną oraz na gatunki roślin i zwierząt chronionych w ramach obszaru Natura 2000. „Cytowane fragmenty w piśmie do ministra są wytluszczone. Pełną treść wystąpienia dyrektora KPN prezentujemy na stronie internetowej miasta w zakładce „Sprawy Miejskie – Dokumenty urzędowe – Wyciąg na Szrenicę”.

„Ekolodzy” są pewni swoich racji i uważają, że „decyzja środowiskowa” została wydana z naruszeniem prawa. Ich opinii nie podziela KPN. Dyrektor parku tak podsumowuje swoje wystąpienie: „można ze znaczną dozą pewności stwierdzić, że realizacja przedmiotowego przedsięwzięcia nie narusza obowiązującego prawa krajowego oraz wspólnotowego i nie naraża Polski na zarzuty Komisji Europejskiej (...) Jednak najważniejszą przesłanką do uznania, że decyzja jest ważna,

jest fakt, że w wyniku jej realizacji nie doszło do zniszczenia żadnego fragmentu siedliska bądź stanowiska gatunku objętego ochroną w ramach obszaru Natura 2000.”

O co więc chodzi „ekologom”? Jeśli odpowiedzialni za ochronę Parku Narodowego sami stwierdzają, że inwestycja nie wpłynie negatywnie na chronioną i cenną przyrodę? Co więcej, w piśmie dyrektor KPN zwraca uwagę, że prowadzona inwestycja jest wynikiem zawartego kompromisu, albowiem inwestor wcześniej posiadał zgody na inwestycje wysoko w górach na terenach, gdzie są cenne gatunki roślin i zwierząt z czego zrezygnował.

Protestowanie w sprawie rozpoczętej inwestycji i zaawansowanej w 70% budowie jest spektakularne i odbiło się szerokim echem w mediach. I może właśnie o to chodziło?

Po ostatniej publikacji w Biuletynie poświęconej sprawie wyciągu, Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot nadesłała żądanie sprostowania. Stowarzyszenie otrzymało odmowę publikacji, bo to, co zostało przez nich nadesłane jest raczej polemiką. Otóż „ekolodzy” napisali, że „Pracownia i jej oddziały prowadziły i prowadzą jawną gospodarkę finansową, której poprawność była przedmiotem kontroli (...) nigdy nie naruszono prawa związanego z prawidłowością finansów.” Na łamach biuletynu nie zarzuciliśmy Pracowni, że robiła coś złego. Napisaliśmy wyłącznie, że ich protesty w sprawie decyzji środowiskowej ustały w 2007 roku w kilka dni po tym, jak dwóch mieszkańców Szklarskiej Poręby: Grzegorz Sokoliński i Mirosław Pluta obejrzało te jawne dokumenty finansowe.

Pracownia napisała też, że „nigdy nie wystosowała pisma, w którym stwierdzałaby odstąpienie od zajmowania stanowiska w sprawie decyzji środowiskowej”. W tej sytuacji Pracownia widocznie ma braki w swych dokumentach. Pismo z 22 lutego 2007, w którym Pracownia rezygnuje z udziału w dalszym postępowaniu administracyjnym związanym z rozbudową SkiArena Szrenica, zachowało się nie tylko w Urzędzie Miasta, ale też w Samorządowym Kolegium Odwoławczym oraz w Spółce Sudety Lift.

HUSARZ I OKO SPRZEDANE



Budynki pensjonatowe Husarz i Oko III zmieniają właściciela. Zostały sprzedane w drodze negocjacji za prawie 5 mln złotych. Pod koniec września zaplanowane jest podpisanie aktów notarialnych. Uzyskane ze sprzedaży kwoty są równe cenom wywoławczym za jakie budynki były wystawione podczas ostatnich przetargów.

Obiekt przy ul. Kilińskiego opusz-

czony został jeszcze w 2004 roku. Od tego czasu kilkakrotnie, bezskutecznie, szukano nowego właściciela. „Husarz” jest obiektem zabytkowym. Po pierwszym przetargu okazało się, że warunki, jakie określił konserwator zabytków, odstraszały ewentualnych kontrahentów. Kilka miesięcy trwało postępowanie, po którym zniesiono niekorzystne i nierealne do re-

alizacji wymagania konserwatorskie. Pech chciał, że gdy ponownie budynek trafił na przetarg, wybuchł światowy kryzys. Kolejne przetargi też nie przyniosły rozstrzygnięć. Pojawiały się głosy, że ceny wywoławcze są za wysokie. Nie była to prawda. Problem ze zbywaniem nieruchomości wynikał wyłącznie z zastoju na rynku nieruchomości oraz problemach w całej gospodarce. Inwestorzy w czasach kryzysu bardziej koncentrują się na utrzymaniu dotychczasowej działalności niż na rozwijaniu nowej. Za przysłowiowe grosze można budynki sprzedać bardzo szybko. Kupują je osoby, które nie mają zamiaru prowadzić inwestycji, lecz sprzedać budynek za wyższą cenę w bardzo krótkim czasie. Przykładem są Szarotki, sprzedane w 2004 roku po kilkunastu miesiącach zmieniły właściciela, który zapłacił za nie niemal drugie tyle. Pieniądze zamiast do budżetu mieszkańców Szklarskiej Poręby trafiły do prywatnej kieszeni.

Uzyskane ze sprzedaży budynków pieniądze pozwolą na kolejne niezbędne w mieście inwestycje. Potrzeb jest wiele. Dlatego na przetargi trafiać będą kolejne obiekty.

JANOSIK DO ZWROTU

Dzierżawca budynku, znanego pod nazwą Janosik, musi opuścić obiekt. Gospodarczy sąd apelacyjny w Legnicy uznał, że wypowiedzenie jest skuteczne.

Dzierżawcy pensjonatów bezumownie użytkują budynki od lutego. Wówczas wygasły umowy dzierżawy. Wypowiedzenia, zgodnie z umowami, trwały aż 3 lata. Przez ten czas dzierżawcy nie kwestionowali ich skuteczności. Zrobili to dopiero po zakończeniu okresu wypowiedzenia, gdy powinni opuścić budynki. Ich

zdaniami, kierownik MZGL nie był upoważniony do tego, aby wypowiedzieć umowę dzierżawy. Sądy nie podzielają tej opinii. Dzierżawca Janosika usłyszał to już dwa razy. Podobne zdanie usłyszał też dzierżawca Belwederu. Kolejni czekają w kolejce.

Podwójna przegrana w sprawie Janosika oznacza, że dzierżawca otrzymał teraz ostateczny termin na wyprowadzkę. Jeśli się nie dostosuje, wówczas MZGL wystąpi do sądu o eksmisję. Ponieważ bu-

dynki zajmowane są do potrzeb działalności gospodarczej, eksmisja może się odbywać także zimą.

Wszyscy dzierżawcy wysuwają też żądania finansowe i mieszkaniowe. Niektórzy w zamian za opuszczenie budynku domagają się kilku mieszkań, mimo że nie spełniają żadnych warunków określonych zasadami przyznawania lokali komunalnych. Ponadto są właścicielami mieszkań, a nawet innych pensjonatów.

POWTÓRKA Z PROCESU

Spółka Prestomax złożyła kolejny pozew i za pośrednictwem sądu będzie domagać się zwrotu pieniędzy za rzekome remonty, jakie przeprowadziła w budynku Oko III. Suma roszczeń sięga 800 tys. złotych.

Jest to kolejny proces z firmą, która prowadziła klinikę Wzrok. Pierwszy proces

spółka przegrała, a sąd w całości oddalił jej powództwo. Spółka wówczas nie przedstawiła żadnych dowodów, że faktycznie poniosła wydatki na budynku Oko III. Co więcej, z zebranej dokumentacji procesowej wynika, że remonty prowadzone były w czasach, gdy obiekty były w zarządzie Funduszu Wczasów Pracowniczych, a

więc ewentualne roszczenia powinny być kierowane pod adresem FWP. Nie wiadomo dlaczego Prestomax uparczywie domaga się pieniędzy od mieszkańców Szklarskiej Poręby. Jak zwykle sąd zdecyduje, kto ma rację w tym sporze.

GRUPOWE FOTO MIESZKAŃCÓW

Prawie 300 osób wzięło udział w grupowej fotografii mieszkańców Szklarskiej Poręby. Fotografie będą wykorzystane w wystawie pt. „Ludzie Stąd” oraz zamknięte w „Kapsule Czasu”.

Całe wydarzenie podzielone było na kilka części. Najpierw wykonywano portretowe zdjęcia mieszkańców Szklarskiej Poręby. W tym samym czasie fotografowano 50-latków oraz małżeństwa z 50 letnim stażem. Akcja została zorganizowana z okazji obchodów 50-lecia nadania praw miejskich Szklarskiej Porębie. Dlatego taki nacisk położono na liczbę 50.

Grupową fotografię mieszkańców zamieścimy w kolejnym numerze biuletynu. Od 29 września zdjęcie grupowe będzie można pobrać bezpośrednio ze stron:

www.szklarskaporeba.pl i www.moksi.pl. Zdjęcia portretowe będzie można otrzymać drogą elektroniczną (mailową) lub osobiście w Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej (koszt kolorowego wydruku wynosi 1 zł).

Serdecznie dziękujemy za udział w tej nietypowej imprezie. (*moksi.pl*)



SALON ARTYSTYCZNY JANA SZTAUDYNGERA

12 września obchodziliśmy 40 rocznicę śmierci Jana Sztudyngera, poety i fraszkopisarza, w latach powojennych mieszkańca Szklarskiej Poręby. Jan Sztudynger od 2002 roku jest patronem Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie.

Obchody rozpoczęła msza w kościele pw. Bożego Ciała. Odczytano informację biograficzną o Janie Sztudyngerze i wiersz napisany przez poetę w Szklarskiej Porębie pt. "Puch ostu". Nazwę taką przyjęło Stowarzyszenie założone w 2006 roku w 105 rocznicę urodzin artysty. Jednym z jego celów jest pielęgnowanie pamięci o poecie i fraszkopisarzu. Od godz. 11.00 w budynku szkoły czynne były wystawy: „Jan Sztudynger w odślonach”, prezentacja wybranych prac stypendystów Stypendium Artystycznego im. Jana Sztudyngera oraz stare fotografie "Szklarska Poręba - opowieść o ludziach i miejscu". Nie zabrakło również

fraszek, szczególnie tych, dotyczących życia i śmierci.

W trakcie trwania wystawy do godz. 17.00 można było obejrzeć film wspomnienny o Janie Sztudyngerze autorstwa Piotra Słowikowskiego z TVP Łódź. Wystawy cieszyły się dużym zainteresowaniem. W poniedziałek film o Janie Sztudyngerze obejrzeli w kilku grupach uczniowie zespołu szkół.

Maciej Dymarski

Z okazji rocznicy córka Jana Sztudyngera, Anna Sztudynger-Kaliszewicz przesłała na ręce stowarzyszenia list: **"Do przyjaciół Jana Sztudyngera w Szklarskiej Porębie**

W związku z mijającą w 2010 roku 40 rocznicą śmierci ojca, wracam do ważnych spraw i miejsc w Jego życiu i twórczości. Po II wojnie światowej poeta znalazł się w Szklarskiej Porębie. Centralny Instytut Kultury zorganizował cykl wykładów o teatrze, teatrze ochotniczym i marionetkowym właśnie w tym mieście. Tata zachwycił się urokiem gór i przyrody tej rozległej miejscowości. Zobaczył skromny dom, pięknie położony, w ustronnym miejscu i zapragnął oglądać Karkonosze, góry Izerskie i okoliczne lasy – stale. Udało mu się zrealizować to marzenie tylko na 5 lat i Rodzice zamieszkali w domu na ul. 1 Maja 55.

Piękno przyrody i cisza tego miejsca stała się inspiracją poetką. Pozostał ślad tych przeżyć w tomiku „Puch Ostu”. Lata mijały, zmienił się system, po śmierci poety wyszło więcej książek niż za jego życia. W Szklarskiej Porębie zebrała się prężna grupa młodej inteligencji, nauczycieli, samorządowców i powstał Zespół Szkół Ogólnokształcących

i Mistrzostwa Sportowego. Wielką radością był dla nas wybór Jana Sztudyngera na patrona tej szkoły. Nie przypuszczaliśmy jeszcze wówczas, że będzie to dopiero początek żywej akcji kulturalnej, wychowawczej i turystycznej w tym właśnie mieście. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu, wyrosły działania Szkoły – 100 lecie urodzin patrona (2004), granitowy głaz z tablicą mówiącą o poecie, nagrody dla utalentowanych uczniów.

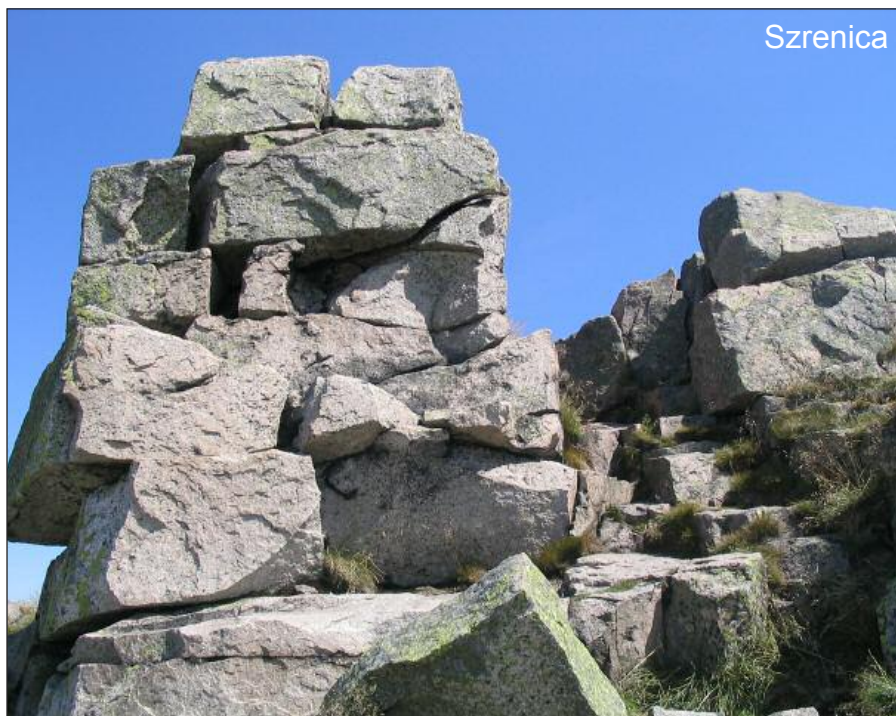
Powstaje dalej Stowarzyszenie – PUCH OSTU, które zorganizowało trasę turystyczną i co roku prowadzi w maju rajd na tej trasie, ostatnio został też przygotowany ciekawy Przewodnik. 2010 roku, w związku z 50 leciem nabycia praw miejskich przez Szklarską Porębę został uroczysto otwarty Salon Artystyczny Jana Sztudyngera, jako miejsce organizujące wydarzenia kulturalne i promujące młodzież uzdolnioną artystycznie. Myślę, że Szklarska Poręba stała się kuźnią pomysłów zmierzającą do upamiętnienia i podkreślenia zalet talentu i charakteru Jana Sztudyngera. Dziękuję z całego serca wszystkim osobom, które przyczyniły się do upamiętnienia bogatej twórczości i osobowości mego Ojca. Smutek i gorycz, po śmierci Taty, dzięki działaniom Nauczycieli i Organizatorów życia kulturalnego w Szklarskiej Porębie staje się dla nas o wiele łagodniejszy.

Stokrotne podziękowania.

*Anna Sztudynger – Kaliszewiczowa
Zakopane, 3 - 4 IX 2010 "*



GEPARK W KARKONOSZACH



jące te góry trwają od przeszło miliarda lat. Karkonoski Park Narodowy znany jest ze swego bogactwa przyrodniczego, często jednak walory geologiczne i geomorfologiczne Karkonoszy nie są wystarczająco doceniane. Znajdziemy tu wiele niepowtarzalnych atrakcji przyrody nieożywionej, które sprawiają, że przemówi do nas historia geologiczna Karkonoszy. Zawiera ona w sobie wiele ciekawych opowieści. Odkrywając je, znajdziemy się w świecie lodowców, zajrzymy do komory z gorącą magmą, doświadczymy upału w klimacie tropików i - być może - zmarzniemy trochę, odwiedzając arktyczną tundrę...(www.KPN). Ciekawostki te znajdują tylko na terenie samego Parku, ale również w jego otulinie, do tej pory rzadziej odwiedzanej przez masowego turystę.

Otrzymanie statusu Geoparku Krajowego podkreśla walory przyrodnicze KPN i jego otuliny w szczególnym odniesieniu do elementów abiotycznych przyrody. W skład środowiska abiotycznego wchodzi: podłoże geologiczne, rzeźba terenu i dawne oraz współczesne procesy morfogenetyczne, warunki klimatyczne, wody oraz gleby. Warunkują one rozwój świata organicznego. Decydują również o walorach krajobrazowych. Warto odwiedzić Karkonoski Park Narodowy aby na własne oczy przekonać się o bogactwie przyrodniczym tego regionu.

Nadanie Karkonoskiemu Parkowi Narodowemu i jego otulinie statusu Krajowego Geoparku może sprawić, iż nasz obszar zostanie w przyszłości wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Karkonoski Park Narodowy i jego otulina otrzymały certyfikat „Geoparku Krajobrazowego”. Ministerstwo Ochrony Środowiska doceniło tym samym Karkonosze jako obszar odznaczający się wybitnymi walorami geologicznymi. Takie certyfikaty otrzymały do tej pory tylko dwa, ciekawe pod względem geologicznym, miejsca w Polsce: Łuk Mużakowa i Góra św. Anny. Jeszcze kilka lat temu obiekty o szczególnym znaczeniu dla geologii były wpisywane jedynie na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Znalazły się tam np. Awers Rock w Australii, Droga Olbrzymów w Irlandii Północnej czy Wielki Kanion w USA.

Od kilku lat tworzona jest również Europejska Sieć Geoparków. Jego powstanie w Karkonoszach jest sygnałem dla wszystkich miłośników ciekawych form litosfery, ale również dla turystów szukających ciekawostek przyrodniczych, że na obszarze Karkonoskiego Parku Narodowego znajdują coś dla siebie. Tak jak inne europejskie Geoparki również nasz może być celem wyjazdów dla geoturystów. Geopark ma być również bodźcem do rozwoju lokalnej społeczności, małych przedsiębiorstw i większej identyfikacji mieszkańców z regionem, w którym mieszkają.

Karkonosze są górami bardzo starymi. Różnorodne procesy geologiczne formu-

MISTRZOWIE TENISA



Przez dwa dni 18 i 19 września o Mistrzostwo Szklarskiej Poręby seniorów walczyli tenisiści. Zawody odbyły się na kortach tenisowych Biała Dolina i przy hotelu „Las”.

Eliminacje rozegrano systemem trójkowym. Do dalszych gier rozgrywanych systemem pucharowym awansowało po dwóch zawodników z każdej grupy.

Zwycięzcą turnieju został Andrzej Policht, drugie miejsce zajął Stanisław Ko-

packi, trzecie i czwarte miejsca kolejno zajęli Michał Grześ i Mateusz Policht. Puchary i dyplomy ufundowane przez Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Integracji Społecznej wręczył Roman Klimek.



BURMISTRZ SZKLARSKIEJ PORĘBY P R Z Y P O M I N A

Termin wniesienia III raty opłaty za korzystanie z Twojego zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych mija:

30 września 2010 roku

Jeżeli chcesz zachować ciągłość sprzedaży – zapłać już dzisiaj! Pamiętaj, przekroczenie terminu wiąże się z automatycznym wogaśnięciem zezwolenia i **6 miesięcznym** okresem karencji!

Więcej informacji: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie
Telefon bezpośredni: 75 75 47 704

NAGRODY ROZŁOSOWANE



18 września w Chacie Walońskiej zebrał się poszukiwacz tajemnych znaków zlokalizowanych na „tajnej mapie Walońskiej” oraz wędrujący z Duchem Gór. Losowano bowiem nagrody Magicznego Szlaku Ducha Gór i III Wyprawy po Złotego AuRuna.

Magiczny Szlak Ducha Gór okazał się prawdziwym wakacyjnym hitem. Codziennie w Informacji Turystycznej ktoś o niego pytał. W różnych punktach miasta można było również spotkać całe rodziny z charakterystycznym przewodnikiem w ręku. Szlak Ducha Gór to świetna oferta właśnie dla rodzin z dziećmi. Młodszy często są znużeni długimi wycieczkami. Dla nich szlak z Rzepią to świetne rozwiązanie. Zwiedzają okolice Szklarskiej Poręby, uczestnicząc jednocześnie w grze terenowej.

Co pół roku losowane są nagrody wśród tych, którzy wędrują szlakiem i rozwiązują

zagadki zawarte w krzyżówce. Nazwiska piechurów wędrujących z Duchem Gór po jego Magicznym Szlaku i uczestniczących w Grze Terenowej, znalazły się w walońskim kapeluszu.

Lista zwycięzców Magicznego Szlaku Ducha Gór

I KUCHARCZYK SZYMON - Piątek

II ALICJA DZIĄG - Łódź

III DUDEK AGNIESZKA - Kraków

IV SZENK SEBASTIAN - Gdynia

V WOJAKOWSKI ANDRZEJ - Warszawa

VI TRĘBACZ EMILIA - Rybnik

VII WAJDA AGATA - Gorzów Wielkopolski

VIII FRANKOWSKI MARCIN - Biskupice Wlkp.

IX DŁUGOSZ ADAM - Poznań

X MICHAŁEK KAROLINA - Wrocław

Wylosowani otrzymali sprzęty niezbędne do górskich wędrówek: spiwory, plecaki, termo kubki, CD z legendami o Liczyrzepie i rarytas dla miłośników Radiowej Trójki - kubki z logiem rozgłośni.

Po nagrody do Chaty Walońskiej przyjechali również uczestnicy III Wyprawy po Złotego AuRuna, która zorganizowało Sudeckie Bractwo Walońskie. Główną nagrodą w zabawie był złoty numizmat AuRun III, z naturalnym szmaragdem, jeden z dwunastu, jakie zostały wybite przez mennicę Sudeckiego Bractwa Walońskiego. W tym roku, aby wziąć udział w losowaniu

trzeba było odszukać osiem obiektów zlokalizowanych na terenie Szklarskiej Poręby. Ich zdjęcia zamieszczone zostały na „Tajnej Mapie Walońskiej”. Obiekty miały zamaskowane pewne szczegóły, które można odszyfrować dopiero po dotarciu w ich pobliże. Wśród tych, którzy odszukali tajemnicze obiekty zwycięzców losowała Biała Wiedźma Walońska Rita. Jak co roku wybito 12 złotych monet i tylko jedna z nich trafiła do kogoś spoza bractwa. Szczęśliwcem okazał się Tomasz Bieliński.

Lista zwycięzców III Wyprawy po Złotego AuRuna

I TOMASZ BIELIŃSKI - GDANSK - ZŁOTY AURUN Z NATURALNYM SZMARAGDEM

II ANDRZEJ SZEWCZYK ZWOLEŃ - SEPTERIA

III BRYGIDA SKRZYPCZAK CEGIELKA POZNAŃ - SEPTERIA

IV ARLETA ŻUCHOWSKA LESZNO - SEPTERIA



SŁABE ZAINTERESOWANIE BADANIAM

15 września w Szklarskiej Porębie przeprowadzone zostały badania mammograficzne piersi kobiet. Urząd Miejski i Zakład Opieki Zdrowotnej mobilizowały swoje mieszkanki do skorzystania z badań profilaktycznych finansowanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia a realizowanych przez Centrum Usług Medycznych FADO.

Badania zostały wykonane, podobnie jak w roku ubiegłym w mammobusie. Na terenie miasta już z dwutygodniowym wyprzedzeniem rozkolportowano kilkadziesiąt plakatów, informacje pojawiły się na stronie internetowej miasta i w lokalnej prasie. Wprost do mieszkań dostarczono prawie 500 zaproszeń. Paniom w wieku 50-69 w ramach programu NFZ badanie mammograficzne wykonywane było bezpłatnie.

Jednakże badania nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem. Z badań profilaktycznych w kierunku wykrywania raka piersi skorzystało zaledwie 28 Pań – wynik raczej

skromny, jeżeli weźmiemy pod uwagę szeroko zakrojoną akcję promocyjną. Miejmy nadzieję, że tak słaba frekwencja wynika jedynie z dobrego stanu zdrowia naszego społeczeństwa.

JESZCZE MŁODZI

Zarząd Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Jeszcze Młodzi” w Szklarskiej Porębie zaprasza słuchaczy oraz osoby zainteresowane na rozpoczęcie Nowego Roku Akademickiego 2010/2011. Inauguracja odbędzie się 1 października 2010 roku o godzinie 16.00 w Szkole Podstawowej Nr 1 im. Tadeusza Kościuszki przy ul. 1 Maja 32 w Szklarskiej Porębie (II piętro).

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Szklarskiej Porębie rozpoczyna już drugi rok swej działalności.

ZOSTAŃ DZIENNIKARZEM

MOKSIAL zaprasza na warsztaty dziennikarskie. Wszyscy, których praca reportera ciągnie mogą poznać jej tajniki na zajęciach rozpoczynających się już w październiku.

Jeśli chcesz:

- Spróbować swoich sił jako REPORTER
- Stać się ASEM WYWIADU
- Sprawdzić, czy drzemie w Tobie ZWIERZĘ DZIENNIKARSKIE

Czekają na Was warsztaty dziennikarskie, prowadzone przez doświadczonych dziennikarzy. Krok po kroku, wprowadzimy Was w gorący świat newsów, reportaży i felietonów. W ramach warsztatów m.in. spotkania z rasowymi dziennikarzami, odwiedziny w redakcjach i „redakcyjne dyżury”. Rozłożymy gazetę na części pierwsze i... złożymy ją od nowa! Poszerzymy swoją wyobraźnię i nauczymy się pisać zajmujące artykuły... Przyjdźcie, nasza Redakcja już na Was czeka!

PODSUMOWANIE KADENCJI 2006 - 2010 CZĘŚĆ I

21 listopada odbędą się wybory samorządowe. Tego dnia wybierać będziemy Radę Miejską oraz Burmistrza. Aby rozwiać wszelkie spekulacje, pragnę w tym miejscu poinformować mieszkańców Szklarskiej Poręby, że nie będę się ubiegać o ponowny wybór. Tym bardziej, już bez zarzutu o krypto kampanię wyborczą, na łamach Biuletynu, do końca kadencji postaram się opisać zmiany, jakie miały miejsce w Szklarskiej Porębie w ostatnich czterech latach. Jednocześnie pragnę podziękować wszystkim, którzy swoimi działaniami przyczynili się do zmian na lepsze.

Są rzeczy spektakularne. Budowany jest nowy wyciąg, powstał tor saneczkowy i Dinopark, ruszyła Kolej Izerska. Ale są też rzeczy, których często nie dostrzegamy. Gdy obejmowałem stanowisko burmistrza, Szklarska Poręba walczyła ze skutkami powodzi. Zerwane mosty i kładki utrudniały codzienne życie. Podczas minionej kadencji nie tylko zakończono odbudowę zniszczonych przepraw, ale wyremontowano też pozostałe obiekty należące do miasta. Kładki piesze na Objazdowej, Mickiewicza, Krasieńskiego, Osiedlu Huta, Demokratów czy mosty na Krasieńskiego, Stromej, Turystycznej przebudowano w znacznej części przy wykorzystaniu środków MSWiA o które skutecznie zabiegaliśmy. Na dniach rozpoczną się remonty kolejnych dwóch mostów na ul. Wolności oraz Okrzei.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przebudowała most na Hucie. Podczas negocjacji spowodowaliśmy, że wraz z przebudową mostu wybudowano i oświetlono chodnik w kierunku centrum. Ta inwestycja będzie kontynuowana prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Jesteśmy po kolejnej rundzie rozmów, z której wynika, że przy merytorycznej pomocy ze strony Urzędu Miasta, zarządca wybuduje i oświetli chodnik, prowadzący dalej w kierunku centrum miasta. Chodzi o to, aby przejście ulicą Sikorskiego było bezpieczne. Dzięki naszym zabiegom w Urzędzie Marszałkowskim, wyremontowano także ulicę Armii Krajowej.

W tej beczce miodu, jest też łyżka dzięgiu, którymi są drogi powiatowe, kolejowe i nadleśnictwa. Od kilku miesięcy prowadzimy rozmowy, aby przejąć w zarząd ulice powiatowe, jednak nie można się zgodzić na to, aby przejmować ulice zniszczone do kapitalnego remontu. Ich odbudowa należy do obowiązków władz

powiatu. Nie zapraszając, napiszę tylko, że jesteśmy w przededniu podpisania porozumienia w sprawie remontu jednej z ważniejszych ulic w mieście.

Obowiązki remontowe ciążyą też na Lasach Państwowych, które są właścicielem części ulicy Mickiewicza – tego najbardziej zniszczonego odcinka. Uważam za rzecz nienormalną, że ulice, czasami we fragmentach, należą do różnych zarządców. To powoduje określone problemy w ich utrzymaniu. Dlatego staramy się je przejmować. Kilka miesięcy temu rozpoczęliśmy procedurę przejmowania fragmentu ulicy Muzealnej, która dzisiaj należy do PKP. Przez 17 lat nikt nie zainteresował się tym, w jaki sposób część tej drogi stała się własnością kolejową. Nasze starania i argumenty spowodowały, że wojewoda wznowił procedurę administracyjną. Jest więc szansa, że miasto będzie właścicielem drogi. Są to małe kroczyki, które z czasem bardzo będą ułatwiać życie nam wszystkim. Dzisiaj, jeśli droga należy do innego zarządcy, z budżetu miasta nie można wydawać pieniędzy na np. odśnieżanie. W efekcie, pół ulicy jest odśnieżone, a drugie pół zasypane. Tymczasem kierowcy nie interesuje czyja to jest droga. Narzeka na miasto, czyli na nas wszystkich. Wspominam o tym dlatego, że uważam, iż nowe władze miasta powinny kontynuować ten proces. Dziwi mnie również, że przez tyle lat nikomu to nie przeszkadzało.

Niewątpliwym drogowym sukcesem miasta jest kompleksowa przebudowa ulicy 11 Listopada. Było to zadania karkołomne, bo jak się okazało, przygotowany w poprzedniej kadencji projekt, ni jak pasował do tego, co jest w terenie, a zwłaszcza do dokumentacji wodno-ściekowej. Ostatecznie, udało się przezwyciężyć problemy i nie przepadła nam unijna dotacja, która pokryła połowę kosztów. Od kilku miesięcy prowadzone są rozmowy z właścicielami działek, aby można było poszerzyć ulicę. Aż dziw, że nie zrobiono tego na etapie projektowania. Później, gdy zdobyliśmy unijną dotację, było za późno na zmiany i trzeba było ulicę wykonać zgodnie ze zgłoszonym projektem. Jestem przekonany, że w następnej kadencji rozwiązany zostanie również problem przewężenia. Muszę tu podkreślić, że wielu właścicieli przyległych do ulicy działek wykazuje duże zrozumienie i chętnie prowadzi roz-

mowy, aby rozwiązać ten problem.

Sprawa komunikacji była jednym z priorytetowych zadań minionej kadencji. Wraz z Radą Miasta staliśmy na stanowisku, że należy zrobić wszystko, aby wykorzystać fakt rozkopania ulic przy okazji inwestycji wodno-kanalizacyjnej i przeprowadzić kompleksowy remont. W tym miejscu przypomnę, że mój poprzednik wydając decyzje administracyjne, zgodził się na to, aby inwestor, czyli KSWiK odbudowywał drogi tylko w części, które zostały rozkopane. Tymczasem inni zarządcy dróg np. starosta, zażądał, aby KSWiK odbudowało całą nawierzchnię drogi (od krawężnika do krawężnika). Wydanej w poprzednich latach ważnej decyzji administracyjnej nie mogliśmy już zmienić i nie można było zażądać całościowej naprawy nawierzchni. Tym czasem nie można było pozwolić na to, aby odbudowano drogę tylko tam, gdzie było kopane, a na brzegach pozostawiając dziury. Dlatego wraz z radą podjęliśmy decyzję, że z budżetu miasta dołożymy pieniądze do tych remontów. Dlatego dzisiaj większość ulic, na których prowadzona była inwestycja KSWiK, tam gdzie prowadzono roboty budowlane, na całej szerokości jest nowa nawierzchnia. Nie jest to zasługa KSWiK lecz miasta.

Niewątpliwym sukcesem minionej kadencji jest też wyposażenie MZGL w sprzęt do naprawy nawierzchni dróg i ulic. Dzisiaj zakład dysponuje wszystkimi niezbędnymi urządzeniami, aby szybko łać dziurę. Oczywiście, zakres tych remontów ogranicza budżet miasta, ale w sytuacjach awaryjnych, nie jesteśmy już skazani na firmy z zewnątrz i ogłaszanie przetargów na wiosenne łątanie dziur. Długotrwałe procedury przetargowe można rozpocząć dopiero po zliczeniu wszystkich dziur przeznaczonych do łątania. W poprzednich latach okazywało się, że drogowcy do pracy mogli przystępować nawet dopiero w czerwcu. Teraz nasz MZGL dziury, przy sprzyjających warunkach pogodowych, może łąać w każdej chwili.

Arkadiusz Wichniak

Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie,
ul. Buczka 2, tel. 075 75 47 700,
Redaguje Zespół Urzędu Miasta
pod kierownictwem
Feliksa Rosika Sekretarza Miasta
biuletyn@szklarskaporeba.pl
Druk: Urząd Miejski; **Nakład:** 1000 szt.